Odpis z exemplarza drukowanego

Dnia 1 Maja r. b. nastąpią wybory tak nazwanych pierwotnych wyborców mających znowu dnia 8 tego m. obierać deputowanych W. X. Poznańskiego na Sejm, który do ułożenia Konstytucyi i do zezwolenia na podatki tudzież pożyczkę Krajową będzie zwołanym.

Zbyteczną byłoby rzeczą wracać Imc. XX. uwagę na to, jak wiele Św. Kościołowi naszemu zależeć musi, aby przy układaniu Konstytucyi prawa nasze należycie bronione były i aby przeciwnicy zasad jego świętych nad nami góry nie wzięli. Dla tego usilnie wzywam Imc. X. X. aby jak najspieszniej i bez żadnej zwłoki każdego swego parochianina doletniego z treścią prawa i regulaminu względem wyboru na dniu tymże bieżącego m. wydanych, a tu dołączonych, jako i z celem tychże wyborów ze stanowiska katolickiego dokładnie obznajmił i mocno napomniał, aby w terminie przez Władzę powiatową lub Magistrat do wyborów wyznaczonym bez żadnej wymówki i bez względu na jakiekolwiek przeszkody koniecznie się osobiście stawił.

Aby się zaś nie przy samem wyborze dopiero namyślać, kto ma być obranym i głosy się nie rozdzieliły, najlepiej będzie: gdy Jmo X. porozumiawszy się względem osób mających na pierwotnych wyborców być wybranemi razem z innymi Rządcami Kościołów swego powiatu i z tymi Katolickiemi Obywatelami, kto- rzy najwięcej mogą być z sprawami publicznemi obeznani i którzy wiedzą, czego przedewszystkiem naszemu Kościołowi i wszystkim jego wiernym potrzeba, zwoła potem według powiatów wszystkich swoich Parochian doletnich, prawo do wyboru mających do siebie i z nimi względem pierwotnego wyborcy tak się porozumie, iżby nikt w terminie samym co do głosu swego, komu takowy ma dać, w żadnej nie zostawał niepewności.

Przytem Jmć X. X. każdego się będzie starał przekonać, iż kto opuści termin lub odłączy się w obieraniu pierwotnego wyborcy od owych współbraci Katolickiej religii, działać będzie nie tylko przeciw ostatniej, ale zarazem i przeciw swemu własnemu dobru i interesowi i że tylko w najściślejszej jedności

i niezważając na żadne zewnętrzne podszepty, i nie dając się łudzić fałszywemi obietnicami, silnie i skutecznie świętych praw naszych bronić zdołamy.

Do udzielenia nauk tych Jmc. X. jednak nie ambony, ale raczej innego stosownego miejsca użyć zechce.

Poznań dnia 18 Kwietnia 1848.

(podp.) L. Przyłuski,

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

Czcionkami N. Kamieńskiego i spółki.